Rok II. Chrzanów, dnia 21 listopada 1908. Nr. 47.

TYGODNIK CHRZANOWSKI

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM POWIATU CHRZANOWSKIEGO.

WYCHODZI W SOBOTĘ.

Prenumerata z przesyłką pocztową: rocznie K 4·—, półrocznie K 2·—, kwartalnie K 1·—. Numer pojedynczy 10 h. Nieopieczętowane reklamacye wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Prenumeratę oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adresem: REDAKCYA „TYGODNIKA CHRZANOWSKIEGO" w CHRZANOWIE. Biuro redakcyi w gmachu Rady powiatowej, otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10 do 12 przed południem.

CZASOPISMO REDAGUJE KOMITET.

W IMIĘ BOŻE!

Z okazyi jubileuszu Ojca Św. Piusa X.

O skało Piotra, wykuta z granitu,
Na której Pan Bóg swój Kościół zbudował,
Do Ciebie zewsząd przez wieków szeregi
Tęsknią i biegną ludów pokolenia.

Tyś niezdobyta, a przez Ciebie słońce
Niemylnej prawdy rozrzuca promienie,
Wszystko przemija i wszystko przeminie,
Co obiecujesz, to tylko zostanie.

Kiedyż się spełnią słowa Twego Pana,
Że jeden Pasterz wszystkie ludy ziemi
Pełne miłości, nadziei i wiary
Paść i do Nieba przeprowadzać będzie?

Kiedyż o kiedy nam ten dzień zaświta,
Że każdy człowiek tej ziemi mieszkaniec,
Szczycić się będzie, iż nie jest tułaczem,
Bo prócz Ojczyzny jest dzieckiem Kościoła?

O Boże Wielki! co Syn Twój obiecał,
Czego pragnęli, wielcy Święci Twoi,
Czego Sam żądasz, niech Królestwo Twoje
Na ziemię całą coprędzej zawita!

Niechaj ogarnie wszystkie ludy Twoje,
Niechaj je wiarą i miłością spoi,
Niechaj spokojnie od wojen i w zgodzie,
Dążą do Niebios pod Piotra opieką.

Z tygodnia.

Dnia 11 listopada b.r. stanęła w Rzymie w Watykanie pielgrzymka polska, którą do stóp Ojca św. Piusa X, obchodzącego pięćdziesięciolecie swego kapłaństwa poprowadził galicyjski episkopat z Ks. arcybiskupem ormiańskim Teodorowiczem i biskupem rzym.-kat. z Przemyśla Pelczarem na czele. Uroczyste pismo odczytał przed tronem papieskim marszałek krajowy hr. Stan. Bndeni. Z odpowiedzi jaką Ojciec św. udzielić raczył głęboko w sercach naszych niech się wryją następujące ustępy:

Niech nam nie będzie dziwnem, że ile razy mam przemawiać do Polski, pełen jestem współczucia, a zarazem miłości i czci. Te uczucia moje ku Wam wywołuje wiara mocna, wierność i miłość synowska, jaką naród polski dla Stolicy apostolskiej objawiał. Co do Waszej miłości, jaką z powodu mego jubileuszu kapłańskiego okazaliście, składając mi wasze hołdy i życzenia, mogę powiedzieć, że one potęgują wdzięczność moją dla Polski. Ojcowie wasi, synowie Polski odznaczali się zawsze wiernością dla katolicyzmu, bronili go dawniej orężem tak, jak wy go dziś bronicie sercami waszymi, oni też dodawali tej wierze blasku cnotami swymi, sięgającymi aż szczytów świętości, jaką podziwiamy u Świętych polskich, a waszych współziomków... Dziś dajecie nowy dowód waszych uczuć...

Zapewniam Was, że jesteście szczególnie drogimi sercu memu ojcowskiemu. Starajcie się, aby wiara zawsze była żywa w duszach waszych i aby wam nigdy nie brakło męstwa na drodze życia... Wróciwszy do Polski, oświadczcie wszystkim braciom waszym, że Papież chowa ich w sercu swojem, że wszystkim Polakom z całej duszy błogosławi, uznając z głębokiem uczuciem ich silne przywiązanie do wiary. Opowiadajcie im o szczególnej Papieża ku nim miłości i o zachęcie, by za przykładem ojców w obronie wiary wytrwali...

O Ojcze Święty Piusie X! Gdy dnia 22 b. m. w świątyniach naszych modły uroczyste wznosić będziemy, dziękując Bogu, że w Twe ręce oddał ster Kościoła Św. z głębi serc naszych żarliwie popłyną prośby do Stwórcy, by Cię za to błogosławić też raczył, że nie uznając granic politycznych błogosławiłeś: wszystkim Polakom!

O Ojcze Święty! Piusie X! bądź pewnym że nas wrodzy na protestantyzm, na prawosławie nie sprowadzą! Przeminie heretyczny maryawityzm, obojętni w wierze się nawrócą! To otucha Polaków w ich przyszłość, że wiary św. dzierżą się silnie, skutecznie, wytrwale!

* * *

Podawszy wzniosłe słowa Ojca Świętego z prawdziwą przykrością biorę pióro, by pisać dalej o tem, co „w tygodniu“ się stało. Gdyby to można jeszcze dziś pisać tylko o takich rzeczach, jak wybór Tafta na prezydenta Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki, dokonany niezmierną większością, pisałoby się łatwo, bo obojętnie. Niestety trzeba dotknąć rzeczy bolesnych, obchodzących nas blisko. W państwie austryackiem parlamentaryzm kuleje. A czas nagli. Rada Państwa ma jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia uchwalić prowizoryum budżetowe (niestety znowu nie budżet) i załatwić przedłożenie o aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Tem przedłożeniem już się zajmuje parlament węgierski. Termin zwołania Pady Państwa, dotąd nie ustalony. Urodziny gabinetu koalicyjnego podjęte przez min. Bienerta od początku miały przebieg chorobliwy.

Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne (antysemici) zbyt poparło obalenie gabinetu br. Becka, myśląc, że temu stronnictwu już pora przyszła ująć rządy. Zawiódł się jednak i nowy prezydent gabinetu p. Bienert i zawiedli się też chrześcijańsko-socyalni. Ambicya, chciwość, brak myśli o jutrze namnożyła tylu kandydatów do tek ministeryalnych, iż zachciewało się niektórym panom politykom aż 15 ministerstw, z zastrzeżeniem, że 2 ministrów z tego nie robiłoby nic, tylko braliby udział w naradach ministeryalnych i braliby pensye.

Nie zawsze jednak się tak dzieje, jak zamyślamy. Ostatnim razem naprzykład pisałem o zabezpieczeniu robotników, a p. drukarz złożył rolników! Zmart-

Śruba podatkowa

czyli

Komisya szacunkowa — a podatnicy.

(Dokończenie).

Dalej i na to należało zwrócić uwagę, że sprzedażą nasion, zbóż i nawozów sztucznych żaden handel w Krzeszowicach się nie zajmuje, bo nie może wytrzymać konkurencyi — więc i to jest dowodem większego powodzenia, o ile ono faktycznie istnieje o ile je komisya tak rozumie.

Dlaczego położenie lokalu nazwane jest znakomitem — naprawdę pojąć trudno.

Może być lokal ten dostępny, dla tych, którzy wjeżdżają do Krzeszowic od strony zachodniej lub południowej, natomiast zbyt oddalonym jest dla przyjeżdżających od strony zachodniej i północnej. Ależ, panowie — to przecie o każdym lokalu powiedzieć można! Wszakże c. k. Inspektorat podatkowy w Chrzanowie pomieszczony jest w lokalu, którego położenie, w żadnym wypadku nie można nazwać znakomitem, a przecie cieszy się powodzeniem. A co do lokalu kółka rolniczego w Krzeszowicach — to już władze skarbowe raz orzekły, że jego położenie nie jest znakomitem; gdy bowiem przed paru laty kółko rolnicze wniosło do Dyrekcyi c. k. skarbu prośbę o nadanie mu trafiki—władze tej prośbie odmówiły ze względu na—położenie sklepu. Czyż odmówiły dlatego, że to położenie jest znakomitem??

Własny kapitał? Gdzie on jest złożony? W jakim banku i w jakiem przedsiębiorstwie? Zapytany o to przez nas zarząd kółka rolniczego—wyjaśnia, że to nieprawda! Nie mamy powodu nie ufać temu twierdzeniu. Nikt chyba nie będzie tak naiwnym, aby wartość towaru sprowadzonego na kredyt uważać mógł za—kapitał i byłoby bardzo źle, gdyby się kółku rolniczemu zdawało, że taki majątek jest jego własnością!

Stała i zamożna klientela!! Urzędnicy, rolnicy, robotnicy (bo z takich ludzi składa się ta klientela) i wy wszyscy biedacy, którzy żyjecie z ciężkiej pracy rąk— cieszcie się i radujcie! Komisya szacunkowa nazwała was stałą i bogatą klientelą. Wprawdzie stałą nie jesteście, ale przymiotnik „bogata“ także coś znaczy — oczywiście dla troskliwej o waszą opinję komisyi! Z wiatrakami walczyć trudno — a takim wiatrakiem musi się nazwać — ów, niczem nieuzasadniony motyw. Klienci kółka rolniczego w Krzeszowicach są

wiłem się tem szczerze, gorzej zmartwili się jednak uczciwi politycy tem, że w zamian gabinetu parlamentarnego mamy gabinet urzędniczy, a w nim 2 Polaków! Jorkasza-Kocha ministra skarbu i ministra-rodaka Abrahamowicza. Od gabinetu urzędniczego do maskowanego despotyzmu może być krok niewielki, zwłaszcza gdy umysłowo i życiowo niewyrobieni posełkowie z innych stronnictw i narodowości, swymi żądaniami i swem postępowaniem to ułatwią.

W Niemczech nastąpił ogromny rozłam pomiędzy cesarzem, a narodem. Nawet Niemcy mają już zawiele tych poufnych, a ogłaszanych potem w dziennikach rozmów swego Pana z cudzoziemcami. Teraz ustąpi Bülow, kto po nim przyjdzie, kto po nim będzie musiał ustąpić — domyślać się można.

Układy pomiędzy Turcyą, a Austryą się rozwiały. bo Austrya niechce przyjąć na siebie części długu tureckiego. W Dumie wybrano dopiero prezydyum. Serbia i Czarnogóra wciąż się zbroją. Brat cara Ks. Michał Aleksandrowicz złoży naszemu Monarsze życzenia jubileuszowe w Wiedniu w przyszłym miesiącu, car bowiem osobiście nie może tego uczynić. Parlament turecki zbierze się po raz pierwszy 28 b. m. Rusini niemogąc nam inaczej dokuczyć, pominęli we wschodniej Galicyi Polaków w tych wsiach, gdzie ruscy radcy powiatowi i wójtowie rozdawali na zasiew zboże nadesłane przez rząd. Kochają nas oni bardzo po chrześciańsku.

Wypada nam dodać jeszcze, że Koło Polskie usilnie zamierzało utrzymać na stanowiskach ministeryalnych Dra Korytowskiego i Abrahamowicza. Gdy okazało się, ża Dr Korytowski ustąpić musi, popierano Dra Bilińskiego, a w tem, że i tak teka skarbu dostała się Polakowi, Jorkaszowi-Kochowi widać, iż wpływ Koła Polskiego jest niemały, i że plotki powtarzane przez wielu o zmniejszonym wpływie Koła Polskiego i jego prezesa Głąbińskiego na tok spraw w Austryi, są tylko nieuzasadnionemi plotkami!

Kor. Zor.

„Wrażenia z bieżącej sesyi sejmowej".

(Korespondencya ze sfer poselskich).

(Dokończenie).

Z poszczególnych rubryk budżetowych podnieść należy, że największa z nich jest rubryka „oświata", bo na ten cel uchwalono na rok 1909 ogółem 21 miljonów koron, czyli 40 procent wszystkich wydatków krajowych. Sama ta kwota jest najlepszą odpowiedzią tym wszystkim, którzy zarzucają, że kraj nic lub za mało czyni dla szerzenia oświaty. Zapewne ciągle jeszcze jest zbyt duży u nas procent analfabetów i z pewnością wszyscy pragniemy, aby każdy umiał czytać i pisać, bo to jest pierwszy warunek oświaty, ale nie trzeba zapominać, że gdy przed czteroma dziesiątkami lat autonomię krajowi nadawano, nie było w tym kraju prawie żadnych szkół ludowych i wszystkie dopiero my sobie sami, to znaczy nasz sejm stawiać musiał. W tegorocznej dyskusyi nad szkolnictwem wielu posłów zwracało uwagę na potrzebę zakładania większej ilości szkół fachowych i zawodowych, na potrzebę wprowadzenia do niższych szkół rolniczych kierunku bardziej praktycznego i wogóle na potrzebę udzielenia w szkołach wiejskich więcej wiadomości praktycznych.

Na drogi uchwalono 3.556.406 kor., w czem mieści się 1.200.000 kor. na bezzwrotne zasiłki na budowę dróg powiatowych i gminnych. Na budowle wodne i melioracye uchwalono 6.944.536 kor. Na rolnictwo uchwalono 3.672.941 kor., oraz wezwano rząd do przyspieszenia komasacyi i wogóle operacyj agrarnych. Na górnictwo uchwalono 307.419 koron., na przemysł i rękodzieła 1.464.633 kor.

Po uchwaleniu budżetu obradował sejm jeszcze przez dni cztery i w tym czasie załatwił parę spraw bardzo ważnych. Przeprowadzono obszerną dyskusyę nad sprawą regulacyi rzek i uchwalono wezwać rząd, aby przyspieszył regulacyę wszystkich rzek i poddał je pod jedną w kraju ustanowić się mającą dyrekcyę, albo-

---

wprawdzie bogaci, ale nie w zasoby materyalne, lecz w doświadczenie, na którego brak cierpi komisya szacunkowa. Gdyby komisya ta, zamiast swój wymiar podatkowy motywować tak niedołężnie—wydelegowała jednego z swoich członków do sklepu kółka rolniczego i poleciła mu bacznie śledzić, z jakich to ludzi rekrutuje się klientela tego sklepu, przyszłaby do przekonania, że podobne twierdzenie jest co najmniej niedorzecznością i że w całych Krzeszowicach niema jednego sklepu, któremu możnaby zrobić zarzut ten, czy komplement, dotyczący „bogatej klienteli" w ścisłem znaczeniu tego słowa! To można powiedzieć o takich firmach, jak Szarski, Jawornicki, Wenzel, Hawełka i t. p. w Krakowie, ale już bardzo wątpimy, czy bogatą klientelą cieszy się Wacławek, Węgiel lub Kühnreich w Chrzanowie! A cóż dopiero mówić o Krzeszowicach? Chyba, że macie na myśli pałac hr. Potockich?! Ależ w takim razie jesteście w błędzie. Nie naszą rzeczą wskazywać wam, gdzie administracya pałacu pokrywa swoje potrzeby — dość, że nie w sklepie kółka rolniczego! A zatem i ten motyw komisyi jest śmieszny, bardzo śmieszny.

Pozostaje nam jeszcze jeden kwiatuszek „podatkowej logiki" — do omówienia — t. j. ową „tanią administracyę".

Żył raz na świecie taki głupi człowiek, który od rana do nocy bardzo ciężko pracował, jadał najskromniejsze potrawy tylko dwa razy dnia, pijał zimną wodę, nie palił papierosów, nie bawił się, chodził w połatanych butach, mieszkał w szałasie — a oszczędzał, aby tylko dopomódz dzieciom, i wychować je na porządnych ludzi. Gdy sobie już zaoszczędził pewną sumkę, przychodzi do niego członek komisyi szacunkowej i powiada: „Mój przyjacielu! Zarabiasz dosyć wiele, ale mało wydajesz, bo żyjesz więcej jak skromnie—a więc dawaj chłopie pieniądze na podatek, bo ci, którzy wszystko, co zarobili, przehulali i nie mają z czego podatku zapłacić". Chłopina zaoszczędzone pieniądze oddał, a potem puknął palcem w czoło i pomyślał: „Mądrzyście wy, poczekajcie, i ja będę mądry". I z gruntu zmienił tryb życia, bo i po cóż miał oszczędzać, gdy i tak z tego nic własnym dzieciom nie mógł pozostawić. A gdy prawie wszystko, co zarobił, przehulał, przychodzi doń członek komisyi szacunkowej i powiada:

„Mój przyjacielu! Zarabiasz wiele, ale i wydajesz wiele; utrzymanie domu nad stan kosztuje cię dużo — zapłać że podatek, którego nie możemy ściągnąć od takich, co żyją, jak Bóg przykazał". Chłopina oddał resztę, jakiej jeszcze przehulać nie miał czasu, a potem puknął palcem w czoło i zaczął myśleć—ale te sprzecz-

wiem dotąd prowadzona regulacya a administrowana z Wiednia ma wiele błędów i złych stron. Przeprowadzono także bardzo potrzebną dyskusyę nad dobrami i lasami państwowemi, które również administrowane z Wiednia nie przynoszą krajowi pożytku. Te dobra i te lasy to przecież dawne polskie królewszczyzny, z dochodów których opłacano niegdyś polskie wojsko kwarciane, część ich zaś należało dawniej do Kościoła. Obecnie idzie przedewszystkiem o lasy; najlepsze drzewo materyałowe sprzedają urzędnicy wiedeńscy do Prus i nasz stolarz nie może dokupić się dobrego materyału; podobnie dzieje się z drzewem budulcowem; drzewo zaś na opał sprzedawane bywa handlarzom, a włościanin nasz, bywało już nieraz, płoty musiał w zimie palić. Sejm zażądał więc od rządu, aby dobra i lasy państwowe oddał w zarząd kraju, albo przynajmniej krajowi wydzierżawił. Tak ta rezolucya jak i powyższa w sprawie regulacyi rzek miałyby olbrzymie dla kraju ekonomiczne znaczenie, gdyby spełnione zostały i będzie rzeczą Koła polskiego w Wiedniu najenergiczniej się o nie upominać.

Bardzo ciekawa była dyskusya nad funduszem propinacyjnym i szynkami, postawił bowiem przy tej sposobności p. Stapiński wniosek, aby uchwalić wniosek o zamykanie szynków i karczem w niedzielę i święta i aby wogóle zmniejszono ilość konsensów na szynkownie. Wniosek ten tylko dlatego nie został uchwalony, że rząd wiedeński zaraz po zebraniu się rady państwa przedłoży jej projekt ustawy o ograniczeniu opilstwa w całem państwie.

Z uchwalonych następnie spraw zanotować należy: ustawę o tak zwanym Wielkim Krakowie, mianowicie przyłączono sąsiednie gminy i obszary dworskie, aby to miasto, skarbiec tylu najdroższych pamiątek polskich, mogło dalej róść i rozwijać się. Dalej ustawę o zmianie statutu krajowego, którą raz na zawsze określono, że wszystkie sprawy kultury krajowej, a więc odnoszące się do rolnictwa we wszystkich jego gałęziach, do górnictwa, do leśnictwa, do rzek i stawów, oraz do wszystkich operacyj agrarnych podpadają pod ustawodawstwo sejmowe a nie parlamentu wiedeńskiego. W tych więc wszystkich sprawach odtąd sami o sobie stanowić będziemy.

W końcu omówiono jeszcze sprawę szkół średnich i uchwalono rezolucję o założenie nowego ruskiego gimnazyum, chociaż dotychczasowe gimnazya ruskie, które wychowują taktch Siczyńskich i rozmaitych agitatorów wcale do ich powiększania nie zachęcają. Ale zrobiono jeszcze jedno ustępstwo dla Rusinów, w nadzieji, że uznają oni przecież kiedyś dobrą wolę naszą.

Sejm nie został zamknięty ale odroczony, to znaczy, że wszystkie komisye sejmowe pozostają w mocy i po zebraniu się ponownem sejmu nie potrzeba będzie nowego konstytuowania sejmu, leez obecne komisye podejmują bez straty czasu dalszy ciąg prac, obecnie przerwanych. Żaden też z wniosków, na tej sesyi wniesionych, dla których załatwienia zabrakło czasu, nie zostaje umorzonym, ale wejdzie na porządek dzienny na przyszłą sesyę.

Ta ostatnia sesya budzi otuchę, że drażliwe sprawy rozmaitych wielkich reform, więc reforma administracyi, reforma gminna, reforma wyborcza będą stopniowo, spokojnie, po dokładnem rozważeniu i po porozumieniu się wszystkich stronnictw polskich zgodnie załatwione a w ten sposób, aby polepszyły się stosunki społeczne i warunki pracy. Potem przyjdzie pora na dokonanie organizacyi zawodowej rolników, mającej objąć i małego i wielkiego rolnika w całym kraju; o sprawie tej już się mówi, ale nikt jeszcze nie umie określić kształtów, jakie ona ma przybrać.

Z powiatowego Zarządu Kółek rolniczych.

W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie powiatowego Zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych, przy współudziale delegatów Zarządu głównego pp. Dra Bronisława Dulęby i Stanisława Sadowskiego, pod przewodnictwem prezesa hr. E. Mycielskiego. Obecni byli: ks. Bachorz, K. Bąk, Dr T. Dąbrowski, J. Ciuba, Dr W. Majewski, L. Marcinkowski, L. Nowakowski, A. Noworyta, St. Olszewski, St. Polaczek, H. Żarliński i instruktor pow.

---

ne pojmowania przez komisyę szacunkową „taniej i kosztownej administracyi“ tak się mu w łepecie pomieszały, że — zwaryował!!

Takuteńka logika tkwi w motywach komisyi szacunkowej odnośnie do kółka rolniczego w Krzeszowicach. Nie wiadomo bowiem, jaką administracyą można pozyskać sobie sympatyę komisyi szacunkowej — tanią, czy drogą? Jużcić zdawało by się, że kiedy w b. r. za tanią administracyę każe komisya płacić większy podatek, to za kosztowną administracyę w roku przyszłym wymierzy podatek mniejszy, a gdyby już kółko rolnicze zaprowadziło kiedyś bardzo kosztowną administracyą, to zupełnie będzie zwolnione od obowiązku płacenia jakiegokolwiek podatku.

Takie wnioskowanie byłoby zupełnie uzasadnione i możnaby już być o los kółka spokojnym, gdyby... ach, gdyby nie logika komisyi szacunkowej zastosowana do—owego człowieka w bajce. No, ale czasem warto i za naukę zapłacić. Radzimy więc kółku rolniczemu, aby natychmiast weszło na drogę kosztowniejszej administracyi: zaprowadź zarządzie światło elektryczne, połącz swój lokal z telefonem między - miastowym, spraw sobie samochód, przyjmij przynajmniej dwóch rutynowanych buchalterów, czterech subjektów, zaprowadź centralne ogrzewanie — słowem urządź lokal tak, jak to przystoi ze względu na twoją stałą i bogatą klientelę, a możemy ci zaręczyć, że... co? Że nie będziesz płacił podatku??! — aha, że zapłacisz taki podatek, jakiego nie płaci i nie płacił nigdy sklep z tanią administracyą. Pytam się dlaczego? Przeczytaj sobie raz jeszcze bajkę o człowieku, który najpierw oszczędzał, a potem hulał!

Administracya sklepu kółka rolniczego w Krzeszowicach, czy gdzieindziej musi być tania, tak jak tanią musi być administracya Spółki systemu Raiffeisena, bo w razie przeciwnym takie instytucye nie mogłyby należycie spełniać swych zadań. A więc okoliczności, że przewodniczący kółka rolniczego w Krzeszowicach, ks. profesor J. Ślosarczyk poświęca dla publicznego dobra bezinteresownie codziennie czas i jak oka w głowie pilnuje interesów tej stworzonej przez siebie instytucyi — i okoliczność, że miejscowy nauczyciel Polaczek za skromne honoraryum 30 K. miesięcznie wynoszące, po kilka godzin dziennie w biurze tego sklepu pracuje— mają wpływać na podwyższenie podatku? Godziż się takim ludziom ich obywatelską działalność utrudniać? Racz sobie na to, komisyo szacunkowa, odpowiedzieć!!

K. Gumowski, zaś 62 delegatów reprezentowało następujące Kółka rolnicze: Alwernia, Babice, Byczyna, Chrzanów, Ciężkowice, Dąbrowa, Długoszyn, Góry luszowskie, Jaworzno, Jeleń, Krzeszowice, Kwaczała, Libiąż wielki, Luszowice, Ostrężnica, Płoki, Poręba, Siersza, Szczakowa, Trzebionka, Wodna, Zagórze i 1 delegat „Bratnią pomoc" w Chełmku.

Po treściwych wyjaśnieniach referenta p. Sadowskiego, zebrani uchwalili jednogłośnie założenie hurtownej składnicy towarów w Chrzanowie i wybrali komisyę w której skład weszli z ramienia Zarządu powiatowego E. hr. Mycielski, St. Olszewski, H. Żarliński i z wyboru ks. Bachorz, K. Gumowski, Br. Lewenfeld, L. Marcinkowski, Fr. Palka i St. Polaczek. Komisya ma wykonać przedwstępne czynności i przyjść z konkretnymi wnioskami na następne posiedzenie. Również postanowiono jednogłośnie założenie powiatowej składnicy soli i polecono Zarządowi powiatowemu wdrożenie starań o uzyskanie tejże.

Pierwsze zebranie komisyi odbyło się w niedzielę dnia 15 b. m. przy współudziale delegata Zarządu głównego p. Sadowskiego, który wyjaśnił dokładnie sposób zakładania hurtownych składnic powiatowych, według przez c. k. Namiestnictwo zatwierdzonego statutu. Jak piekącą jest sprawa założenia takiej składnicy, dowodzi ta okoliczność że pomimo krótkiego czasu, subskrybowane na ten cel udziały, wynoszą już 9.000 K. Lokal w którym się mieścił „Dom dla handlu i przemysłu" przy pryncypalnej ulicy Henryka obok Sądu, został już wynajęty na cele składnicy.

Zadaniem nowej hurtownej składnicy ma być prowadzenie handlu hurtownego w zakresie towarów kolonialnych i spożywczych w celu zaopatrywania sklepów Kółek rolniczych, Spółek spożywczych i handlowych oraz prywatnych handlów w towar doborowy i możliwie tani. W ten sposób hurtowna składnica ma być z jednej strony regulatorem cen tych artykułów, z drugiej strony przyczyniać się do ożywienia, rozbudzenia i dalszego pomyślnego rozwoju swojskiego handlu po wsiach i miasteczkach, którego brak odbija się na stosunkach ekonomicznych powiatu.

Tak, dzięki usilnemu poparciu prezesa E. hr. Mycielskiego i ruchliwości Zarządu powiatowego Kółek rolniczych stworzoną będzie w niedalekiej przyszłości powiatowa hurtowna składnica towarów, z niecierpliwością oczekiwana przez Kółka rolnicze i drobne handle chrześciańskie rozsiane w powiecie.

Subskrypcye na udziały uprasza się nadsyłać do Zarządu powiatowego Kółek rolniczych lub zgłaszać takowe u instruktora pow. p. K. Gumowskiego.

Kronika.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych odbędzie się w sali hotelu George'a we Lwowie w dniu 3 grudnia b. r. z porządkiem dziennym: Sprawy odnoszące się do rozpoczęcia działalności Towarzystwa jako krajowego Zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego.

Ważne dla rodziców i nauczycieli. Ognisko nauczycielskie krzeszowickie ma na składzie w szkole w Krzes zowicach kilkaset egzemplarzy „Przepisów dla młodzieży szkół ludowych", własnego nakładu. — Cena dla odsprzedających 4 h. za egzempl.

Uznanie. P. F. Gatlik, kierownik szkoły w Regulicach został nagrodzony przez Zarząd Gł. Kółek rolniczych za tegoroczną pracę konkursową z zakresu gospodarstwa rolnego, nagrodą pieniężną.

W rocznicę powstania listopadowego urządza w niedzielę dnia 29 b. m. Trzebińska drużyna teatralna przedstawienie amatorskie na które się złożą dwie sztuki: „Flisacy" i „Błażek opętany" oraz deklamacya p. Łątki. Dochód z przedstawienia przeznacza się na sprawienie fisharmonii do prowadzenia chóru. Szanowną P. T. Publiczność o jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd drużyny.

Czatkowice. W niedzielę d. 15 bm. odbył się w Czatkowicach wieczorek Kościuszkowski w którym wzięli udział dwaj delegaci Straży Polskiej: pp. Dr. J. Wróbel i Janusz Dymek. Pierwszy w pięknych słowach skreślił postać bohatera narodu, wzywając do ukochania ideałów Kościuszkowskich; drugi z zapałem oddeklamował „Pogrzeb Kościuszki", Ujejskiego, następnie w gorącej przemowie skreśliwszy położenie Polaków pod zaborem pruskim wzywał do zgody, jedności, bojkotu towarów pruskich i umiłowania narodowych ideałów, a głównie ziemi, mowy i pamiątek narodowych.

Płaza, d. 3 listopada br. Stowarzyszenie „Bratnia Pomoc" w Płazie, widząc jak ożywczymi są dla każdego człowieka promienie oświaty i nauki, zakłada w tejże wsi bibliotekę i czytelnię. Rzecz to niezbędna dla wsi naszej, która bardzo na innem polu może rozwinięta i nader duża, pod względem oświaty na bardzo niskim stoi poziomie. Stowarzyszenie to, nie rozporządzając dostatecznymi środkami materyalnymi, zwraca się na tej drodze do ofiarności społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie przedsięwzięcia.

Wszelkie wysyłki, tak w książkach, jako też i innych ofiarach uprasza się nadsyłać pod adresem: „Bratnia Pomoc w Płazie" p. Chrzanów.

St. Głowacki prezes, *Stanisław Bąk* sekr.,
Jan Zastawnik bibliotekarz.

Od Redakcyi. Polecając tę prośbę pamięci Szan. naszych Czytelników, oświadczamy, że nazwiska ofiarodawców podawać będziemy do publicznej wiadomości.

Paczołtowice. Dnia 8 listopada br. odbyło się w naszej gminie zgromadzenie, na którem ks. Szponder, poseł tutejszego powiatu, składał sprawozdanie ze swojej poselskiej działalności. Zebraniu przewodniczył Ks. Kanonik Andrzej Kapturkiewicz a na sekretarza powołano pisarza gminnego. — Sala Kółka rolniczego przepełniona była ludnością nie tylko miejscową, ale i wsi okolicznych, nie brakło także słuchaczów z inteligencyi.

Poseł w długiem wyczerpującem przemówieniu przedstawił treściwie dotychczasową pracę parlamentu, „Koła polskiego" i swój udział w tych pracach. Zaznaczył, że jakkolwiek parlament ludowy nie wywiązał się należycie ze swego zadania, to jednak można powiedzieć, że zrobił wiele na korzyść ludu. W dalszym ciągu przedstawił ks. Poseł dalszy program pracy parlamentarnej.

Po skończonej mowie interpelowało posła kilku włościan, na co poseł odpowiadał i wyjaśniał rzecz szczegółowo — poczem zgromadzeni uchwalili jednogłośnie swojemu posłowi votum zaufania i prosili go by i nadal w tym duchu pracował dla ludu. Na tem posiedzenie zamknięto.

Trzebinia. Tutejsi obywatele żalą się i są rozgoryczeni iż jak czytają w gazetach liczne gminy dostają po zniżonych cenach czy to sól, otręby i t. p., ale nasza gmina Trzebinia wieś to jakby chińskim murem była oddzieloną od reszty świata, ponieważ do nas czy to wyżej wymieniona sól lub otręby albo żyto dostać się nie mogą.

Przecież u nas, gdy deszcze lały nie było dachu nad naszymi gruntami i u nas zboża porosły i pogniły, a ziemniaki także nie dopisały.

Niedość iż bydła nie będzie czem przezimować ale i posłać pod niego niema nic, bo w naszych lasach pościółki nie sprzedadzą.

Udajemy się przeto do Szanownej Redakcyi z prośbą o doradę, jakby temu złemu zaradzić.

Obywatele z Trzebini wsi.

Obywatelom z Trzebini wsi wyjaśniamy: Klęska nieurodzaju była w roku bieżącym powszechną, oprócz zaś tego gminy nadwiślańskie zostały dotknięte klęską powodzi. Akcya komitetów ratunkowych tak krajowego jak i powiatowych, nie mogła mieć na celu naprawienia skutków tych klęsk, tylko częściowego ich złagodzenia, przez ułatwienie ludności rolniczej obsiania ról zdrowem ziarnem i przezimowania inwentarza. Do celu tego dążyła akcya zapomogowa przez dostarczenie nie za darmo, lecz po niskich cenach zbóż na zasiew, tudzież dobrych otrąb, dalej także makuchów. Główna wszakże akcya szczególniej komitetu krajowego skierowaną będzie do dostarczenia ludności łatwego zarobku zaraz z wiosną na przednowku. Za darmo rozdzielono w tut. powiecie jedynie 5 wagonów żyta na zasiew w gminach nadwiślańskich, w których powódź plony nie tylko uszkodziła lecz zupełnie zniszczyła.

Ponieważ klęska nieurodzaju ogarnęła cały powiat, przeto aby nierozdrabniać funduszów, przez co pomoc stałaby się zupełnie bezskuteczną, ograniczono ją do części powiatu i gmin wyłącznie rolniczych. Dla gmin, w których jest rozwinięty przemysł fabryczny i kopalniany, gdzie ludność ma na miejscu w każdym czasie bardzo dobre zarobki, pomoc w formie dostarczenia ziarna i paszy po zniżonej cenie nie miałaby żadnego znaczenia.

Jeżeli przeto akcyą zapomogową jesienną Trzebinia objętą nie została to prawdopodobnie z tego powodu, iż stanowiona centrum przemysłu fabrycznego w powiecie i gdzie rolnictwo jako zawód i podstawa bytu ludności ma bardzo małe znaczenie.

Jeżeli wszakże znajdują się w Trzebini gospodarze żyjący wyłącznie z roli a nie mający możności dopomożenia sobie samym zarobkiem, to nie wątpimy, że w razie przedstawienia stanu rzeczy i wykazaniu istotnej potrzeby, uzyskają możność otrzymania otrąb i makuchów po cenie zniżonej, takiej samej jak w innych gminach. O ile gospodarze z Trzebini ze wskazówki tej zechcą skorzystać, to zdaniem naszem, powinni odnieść się do komitetu ratunkowego względnie do c. k. Starostwa i przedłożyć temuż sumienny wykaz pragnących korzystać z tego rodzaju ulgi.

Nowe umundurowanie armii. Cesarz zatwierdził projekt nowych uniformów polowych dla oddziałów pieszych armii, a dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza następujące postanowienia dotyczące: piechota i oddziały sanitarne otrzymają mundury polowe koloru niebiesko-popielatego, dawnego kroju (wykładane kołnierze) z tą różnicą, że bluzy posiadać będą kieszenie Piersiowe z fałdami, jak przy harmonii ręcznej — celem łatwiejszego przechowywania kart, planów i notatek. Dla piechoty, strzelców, pionierów, pułku telegraficzno-kolejowego i oddziałów prowiantowych zaprowadzono płaszcze koloru niebiesko-popielatowego. Dotychczasowe rzemienie uniformowe koloru czarnego, zastąpione będą rzemieniami naturalnego koloru brunatnego skóry. Rękawiczki noszone będą do służby i podczas ćwiczeń koloru popielatego, w miejsce dotychczasowych białych. Postanowienie to dotyczy zarówno oficerów, jak podoficerów i jednorocznych ochotników. Również żołnierze bez szarży otrzymają zimą rękawiczki wełniane popielate. Dla konnych oficerów sztabów i oddziałów pieszych zaprowadzono brunatne kamasze skórzane, które mają być noszone zawsze podczas służby na koniu, oprócz parady. Celem zapobieżenia zbytniemu odbijaniu ciemnych części mundurów oficerskich od terenu i od jasnych mundurów oddziałów, wprowadzono dla oficerów wszystkich oddziałów pieszych, polowe czapki niebiesko-popielate, formy zbliżonej do czapek żołnierzy, a ponadto oficerowie strzelców i oddziałów technicznych otrzymają spodnie tego samego koloru co żołnierze, z wypustkami zielonemi. Kolor wyłogów pojedynczych pułków pozostaje niezmieniony, a tylko te pułki, których wyłogi zbliżone są do koloru mundurów (popielate), otrzymają na tylnym brzegu wyłogów wypustkę ciemno-brunatną. Jako nowość zaprowadzono pas skórzany dla oficerów oddziałów pieszych, który ma być noszony w służbie i podczas ćwiczeń pod szarfą (feldbinde), ewentnalnie po wierzchu płaszcza. Pas ten służyć ma do przymocowywania rewolweru, lornetki i torby na mapy. W miejsce dotychczasowej sztywnej krawatki na szyję, otrzymają oddziały piesze armii niebiesko-popielate szaliki wełniane, które przylegają ściślej do ciała i wygodniejsze są w noszeniu. Postanowienia te odnoszą się tylko do mundurów polowych, podczas gdy mundury paradne pozostają niezmienione. Dla żołnierzy nowe mundury mają być wprowadzone w miarę jak dotychczasowe zostaną zużyte. Oficerowie mogą już obecnie nowe mundury nosić, a zobowiązani są do sprawienia ich z chwilą, gdy żołnierze ich oddziałów nowo umundurowani zostaną. To samo postanowienie dotyczy oficerów rezerwowych. Jednak ci, którzy w przyszłości zamianowani zostaną oficerami rezerwowymi, zobowiązani są już do sprawienia nowych mundurów.

Z Kółka rolniczego w Zalasiu. Dnia 15 b. m. t. j. w niedzielę odbyło się w Zalasiu posiedzenie Kółka rolniczego pod przewodnictwem p. Jana Stybla, kierownika tutejszej szkoły.

Na początku posiedzenia zdał Przewodniczący rachunek z pieniędzy kółkowych i prosił członków, aby resztę wkładek na rok 1908 uiścili

Następnie uchwalono pobierać od członków, przez umyślnego posłańca, wkładki co kwartał.

Przewodniczący omówił, na podstawie broszurki, przysłanej przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych, znaczenie i cel Kółka rolniczego. Potem omówił znaczenie kart legitymacyjnych i prosił członków, aby w jak najkrótszym czasie w legitymacye się zaopatrzyli.

Gospodarz p. Kułaga zdał sprawę z kursu Straży pożarnej w Chrzanowie, w którym z polecenia Kółka rolniczego, brał udział. Omówił sposoby łatwego i szybkiego ugaszenia pożaru. Nad tą sprawą rozwinęła się ożywiona dyskusya, na której uchwalono wezwać gminę, aby postarała się o brakujące przyrządy ratunkowe, w jak najkrótszym czasie, i założyć na wiosnę Straż pożarną.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono wynagrodzić koszta gosp. Kuładze, jakie poniósł przebywając na kursie.

Na prośbę członków objaśnił p. kier. szkoły, ile gmina płaci na szkołę. Wielu gospodarzy bowiem żaliło się, że dużo jest nauczycieli i z tego powodu dużo na szkołę płacą.

Przewodniczący podał do wiadomości, że dla członków sprowadził Zarząd 150 cetn. węgla i beczkę nafty.

Z powodu, że wiele węgli skradziono w drodze do Krzeszowic, musiano je o wiele drożej, niż obliczono, członkom odstąpić.

Na zgromadzeniu uchwalono odbywać posiedzenia w 1-szą niedzielę każdego miesiąca.

Przy końcu posiedzenia omawiano znaczenie ustawy łowieckiej dla włościan, oraz sprawę zakupna dobrego młynka do czyszczenia zboża.

Przewodniczący zamykając posiedzenie, podziękował członkom za liczny udział i prosił, aby nadal licznie także na posiedzenia przybywali.

Leopold Gorgoń
Sekretarz Kółka roln.

Kursa pieniędzy.

	płacą	żądają
	w koronach	
Ruble papierowe	251 25	252 25
Marki niemieckie	117 25	117 75
Franki papierowe	95 40	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie .	19 08	19 20

Ceny targowe

w dniu 13-go listopada 1908 r.

Wyszczególnienie	KRAKÓW				KRZESZOWICE			
	od		do		od		do	
	K	h	K	h	K	h	K	h
Pszenica	21	60	24	—	22	—	23	50
Żyto	19	70	21	20	17	—	18	50
Jęczmień	13	80	14	50	16	—	17	—
Owies	17	40	17	70	15	—	16	—
Ziemniaki	5	—	6	—	3	70	—	—
Siano	6	80	9	20	6	—	8	—
Słoma	7	—	8	—	6	—	—	—

Wszystko za 100 kg.

Ceny targowe w Krakowie.

Płacono za 1 centnar metryczny żywej wagi: buhaje od — do — K, woły od 60 do 68 K, krowy od 62 do 64 K, jałownik od 50 do 52 K, cielęta od — do — K, nierogaciznę tuczną od — do — K.

L. 26.569.

Chrzanów, 8 września 1908.

Obwieszczenie.

C.k. Ministerstwo Obrony Krajowej podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie oddawania do prywatnego użytku klaczy rozpłodowych zarządziło następujące zmiany, które obowiązują już przy oddawaniu klaczy w następnym roku:

Klacze rozpłodowe będą odtąd oddawane z przeznaczeniem na użytek prywatny jeszcze przed ich stanowiskiem, a nie jak dotąd miało miejsce, po stanowieniu, a pokrywanie ich tak w pierwszym roku jak i w następnych latach użytkowania prywatnego będzie się odbywać w stacyach stanowienia przez osobno wybrakowane ogiery państwowe.

Dla wnoszenia podań o oddawanie klaczy rozpłodowych oznacza się termin prekluzywny do 15 września roku, poprzedzającego oddanie klaczy. Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą już bezwarunkowo na ten rok uwzględnione. W końcu zauważa się, że podań o oddanie klaczy rozpłodowych nie należy, jak to często dotąd miało miejsce wnosić do Ministerstwa Obrony Krajowej, lecz bez wyjątku do komendy odnośnego oddziału kawaleryi Obrony Krajowej, a wreszcie, że klacze rozpłodowe będą w najbliższej przyszłości oddawane tylko do tych okręgów hodowli koni krwi gorącej, w których odbywa się hodowla remont. Podania wniesione z innych okręgów będą przeto dopiero wówczas rozpatrywane, gdy nie będzie odpowiednich petentów z poprzednio wymienionych okręgów hodowlanych.

C. k. Radca Namiestnictwa
i kierownik c. k. Starostwa

Rudzki.

OD ADMINISTRACYI.

Administracya TYGODNIKA CHRZANOWSKIEGO zawiadamia, że dział ogłoszeń w Tygodniku, objęła na własny rachunek drukarnia i biuro ogłoszeń M. Ziembińskiej w Chrzanowie.

Ogłoszenie.

Dnia 16 listopada b. r. Pactwa Tomasz i Jan gospodarze z Chełmku złapali w lesie pod Chełmkiem od strony Dębu woła maści cisawej, na krzyżach z prawej strony z piętnem Nr. 4, wół miał na rogach dwa powrozy. W ostatniej chwili naczelnik gminy dowiedział się od Jana Pactwy, że wół przeszedł granicę a więc ma pochodzić ze Śląska pruskiego — dotychczas jednak nikt się po niego nie zgłosił.

Uprasza się o ogłoszenie powyższego w łamach pisma „Tygodnika chrzanowskiego" z prośbą o powtórzenie niniejszego ogłoszenia i w innych pismach szczególniej, w dzienniku urzędowym.

Chełmek, dnia 19 listopada 1908.

J. Matyja
Naczelnik gminy.

Za Redakcyę odpowiedzialny i wydawca: Dr. Władysław Majewski. Czcionkami artystycznej drukarni Maryi Ziembińskiej w Chrzanowie.